

Magdalena Godlewska*

Obiekty przemysłu cukrowniczego w strukturze funkcjonalno-przestrzennej Wrocławia

Historia przemysłu cukrowniczego ściśle związana jest z Dolnym Śląskiem, między innymi z Wrocławiem. Od momentu powstania tej niezwykle ważnej gałęzi przemysłu spożywczego obiekty przemysłowe Wrocławia i jego okolic odgrywały w nim znaczącą rolę. W 1772 r. na Kępie Mieszkańskiej powstała (według projektu Langhansa Starszego) rafineria cukru, której budynek zachował się w dobrym stanie do dziś [1]. Pierwsza fabryka cukru została założona w 1802 r. (przebudowę istniejących obiektów na potrzeby przyszłej cukrowni rozpoczęto w 1801 r.) przez Karola Acharda w podwoławskich Konarach (około 50 km od Wrocławia)¹. Właśnie z niej większość surowego cukru z kampanii 1803/1804 była wysyłana do warzelni wrocławskiej [6].

Tereny Wrocławia i okolic charakteryzują się występowaniem gleb o wysokiej przydatności rolniczej, koniecznych do uprawy buraków cukrowych, oraz klimatem sprzyjającym hodowli buraków o odpowiednio wysokiej wydajności produkcyjnej (niska zawartość cukru w burakach miała duży wpływ na nieopłacalność produkcji w pierwszych fabrykach cukru). Znakomite skomunikowanie tych terenów sprawiło, że oprócz rafinerii powstawały tu w XIX w. kolejne cukrownie. Najstarszą taką fabryką we Wrocławiu jest cukrownia „Klecina”, która została założona w 1834 r.² Następnie otworzono cukrownie: „Różanka” w 1835 r. (do 1945 r. była to najdłuższej działająca cukrownia niemiecka), „Muchobór Wielki”

w 1841 r. oraz „Wrocław” w 1881 r. Należy zwrócić tu uwagę, że Wrocław jest jedynym miastem na Śląsku, jeśli nie w całej Polsce, a może i w Europie, w którego strukturze funkcjonalno-przestrzennej znajdowała się tak duża liczba obiektów związanych z przemysłem cukrowniczym. Wszystkie cukrownie szybko się rozwijały, stając się dużymi fabrykami, zatrudniającymi na stałe i sezonowo znaczną liczbę robotników oraz odgrywającymi niemałą rolę w kształtowaniu krajobrazu miasta i jego okolic.

Ze względów technologicznych i infrastrukturalnych fabryki cukru lokowano zwykle na obrzeżach terenów miejskich, w pobliżu trakcji kolejowej oraz w sąsiedztwie rzek. Przy lokalizacji brano także pod uwagę konieczność odprowadzania ścieków oraz duże zapotrzebowanie na teren (m.in. na składowanie buraków).

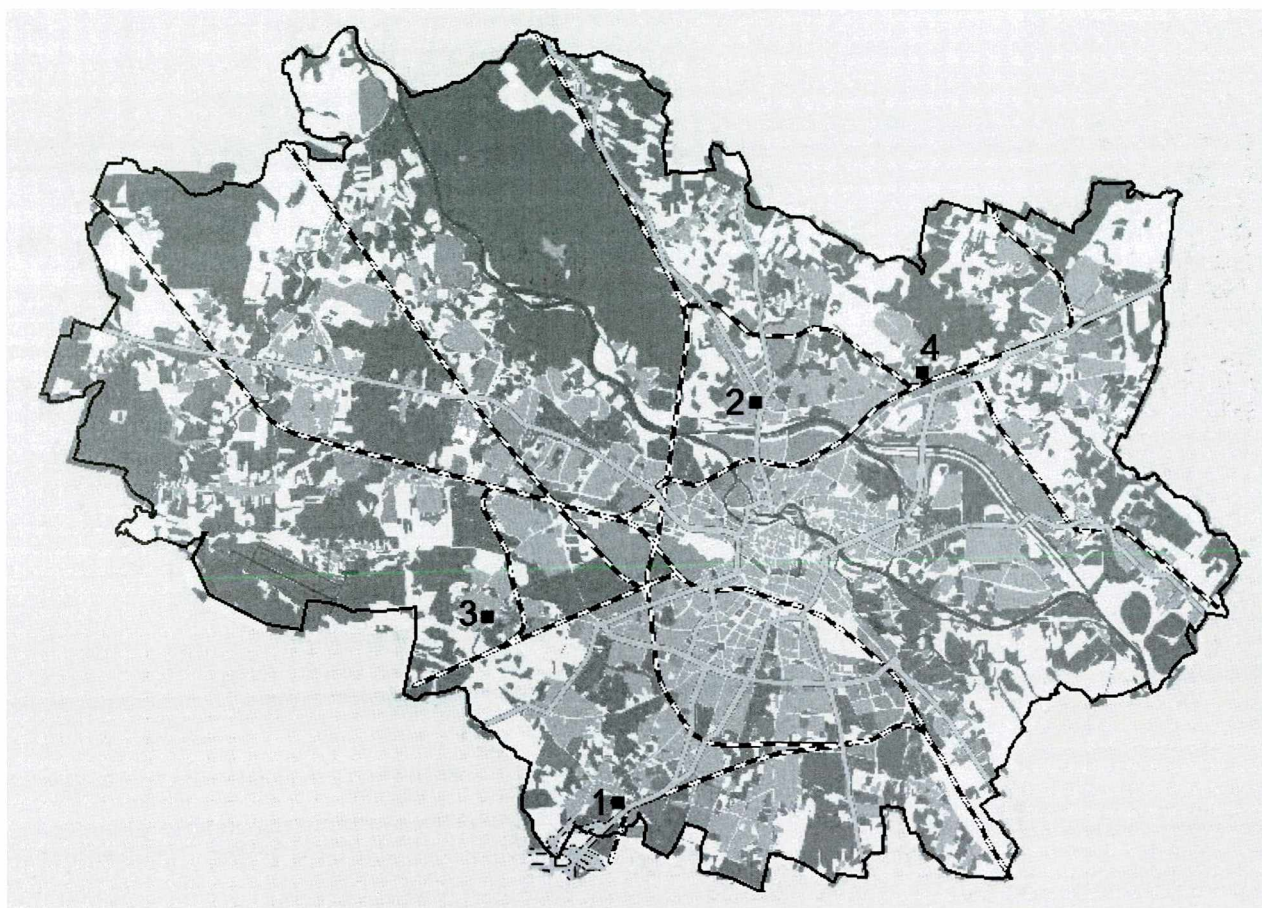
Cukrownie „Klecina” i „Muchobór Wielki” powstały w południowej części Wrocławia, natomiast fabryki „Różanka” i „Wrocław” ulokowano na północ od granic miasta (ryc. 1). W chwili założenia wszystkie cukrownie znajdowały się poza granicami miasta, co niestety utrudnia badania, gdyż archiwalia dotyczące tych terenów w większości nie znajdują się w Archiwum Miejskim, a wiele map w ogóle nie obejmuje cukrowni „Muchobór Wielki”. W obręb miasta najwcześniej – w 1928 r. – włączono obszar, na którym znajdowała się cukrownia „Różanka” (dokumentacja fabryki znajduje się w Archiwum Miejskim we Wrocławiu), pozostałe fabryki znalazły się w granicach administracyjnych miasta w 1951 r.

Każda cukrownia oprócz budynków produkcyjnych posiadała obiekty biurowe, socjalne i mieszkalne dla pracowników stałych i sezonowych. W trakcie kampanii liczba zatrudnionych rosła nawet kilkukrotnie. Fabryki stworzyły dla nich zarówno domy z własnymi budynkami gospodarczymi (np. osiedle dla robotników sezonowych przy cukrowni „Klecina”), jak i spore hotele robotnicze (np. obiekty należące do cukrowni „Różanka”). Wszystkie cu-

* Doktorantka w Zespole Dydaktycznym Konserwacji i Rewaloryzacji Krajobrazu Kulturowego Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej.

¹ W XVIII w. Konary były małą wsią z dwoma folwarkami i wiatrakami. Z powodu uruchomienia w niej pierwszej na świecie cukrowni buraczanej zyskały rozgłos, a ich ówczesna nazwa *Cunern* pojawiała się w ówczesnej prasie oraz rozprawach naukowych [6].

² Według [2] cukrownia „Klecina” została zbudowana dopiero w 1839 r., jednak większość źródeł podaje rok 1834.



Ryc. 1. Lokalizacja cukrowni wrocławskich: 1) cukrownia „Klecina”, 2) cukrownia „Różanka”, 3) cukrownia „Muchobór Wielki”, 4) cukrownia „Wrocław” (oprac. M. Godlewska)

Fig. 1. Location of Wrocław's sugar-factories: 1) "Klecina", 2) "Różanka", 3) "Muchobór Wielki", 4) "Wrocław" (elaborated by M. Godlewska)

krownie wrocławskie były rozległymi zespołami przemysłowymi, które wraz z obiektami towarzyszącymi zajmowały teren o znaczącej powierzchni w skali miasta.

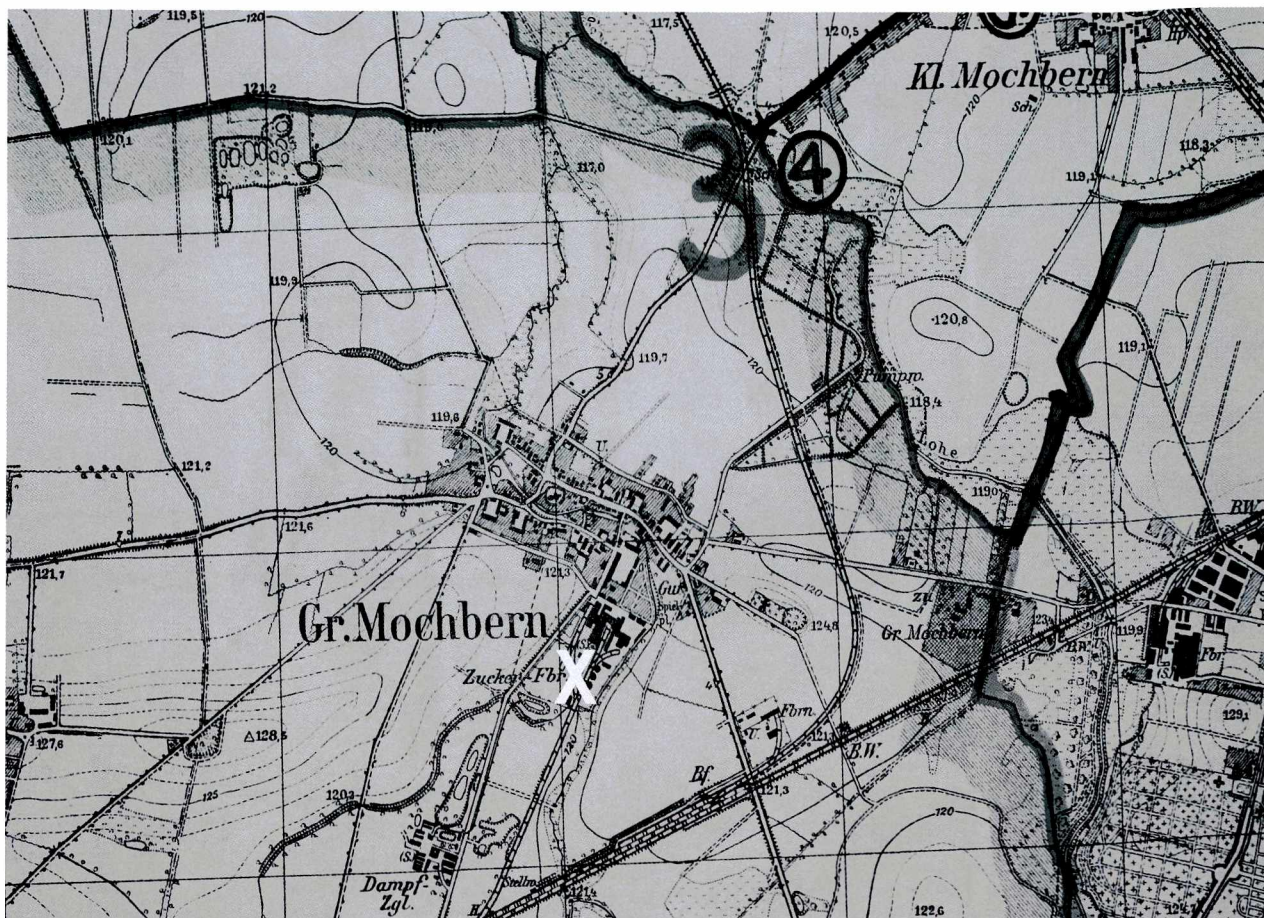
Wraz z rozwojem zakładów sukcesywnie dobudowywano kolejne obiekty mieszkalne dla pracowników fabryk. Mimo dużej uciążliwości przemysłu cukrowniczego, w pobliżu fabryk powstawała również zabudowa mieszkaniowa niezwiązana z działalnością cukrowni. Często wraz z mieszkaniami i hotelami dla robotników budowano prywatne domy. Z czasem część terenów należących do cukrowni była wtórnie parcelowana pod zabudowę mieszkalną, jak np. miało to miejsce w przypadku cukrowni „Muchobór Wielki”. Spowodowało to zatarcie się czytelności pierwotnych układów funkcjonalno-przestrzennych, ponieważ ze względu na brak pełnej dokumentacji archiwalnej oraz rozbieżności pomiędzy istniejącymi aktami dotyczącymi założeń fabryk cukru niełatwo obecnie jednoznacznie określić, które z zachowanych budynków należą do pierwotnych założeń, które powstały jako późniejsze inwestycje, a które są obiektami nienależącymi do zespołu cukrowni.

Najtrudniej określić układ cukrowni „Muchobór Wielki”, ponieważ brakuje planów archiwalnych. Rozwój przestrzenny zespołu można prześledzić na mapach Wrocławia znajdujących się w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu, nie są to jednak materiały dotyczące sa-

mej cukrowni. Mapy nie charakteryzują się należyłą szczegółowością, nie ma też wielu archiwaliów sprzed zamknięcia fabryki. Pomiedzy mapami istnieją pewne różnice, które pozwalają jedynie domniemywać rozmieszczenia budynków cukrowni. Mimo to dokumenty te stanowią nieocenione źródło badawcze, gdyż pozwalają na odtworzenie głównego kompleksu produkcyjnego z charakterystycznymi osiami kompozycyjnymi zabudowy.

Niestety jeszcze przed 1939 r. część terenu należącego niegdyś do fabryki została podzielona na działki, na których powstała zabudowa wolno stojąca jedno- i wielorodzinna (ryc. 2), co dodatkowo utrudnia prowadzenie badań. Obecnie na części terenu należącego dawniej do cukrowni powstaje kolejne osiedle zabudowy jednorodzinnej. Zniweczyło to możliwość prowadzenia w przyszłości jakichkolwiek badań, choćby archeologicznych, które mogłyby rzucić światło na ukształtowanie i rozwój przestrzenny tego zespołu przemysłowego oraz pozwolić na szczegółowe odtworzenie układu urbanistycznego cukrowni.

Cukrownia „Muchobór Wielki” jest zatem obiektem najmniej poznanym ze wszystkich wrocławskich cukrowni. Dostępne są jedynie nieliczne dotyczące jej materiały archiwalne, przede wszystkim mapy znajdujące się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, a wiele opracowań omawiających zabytki przemysłu cukrowniczego na Dolnym Ślą-

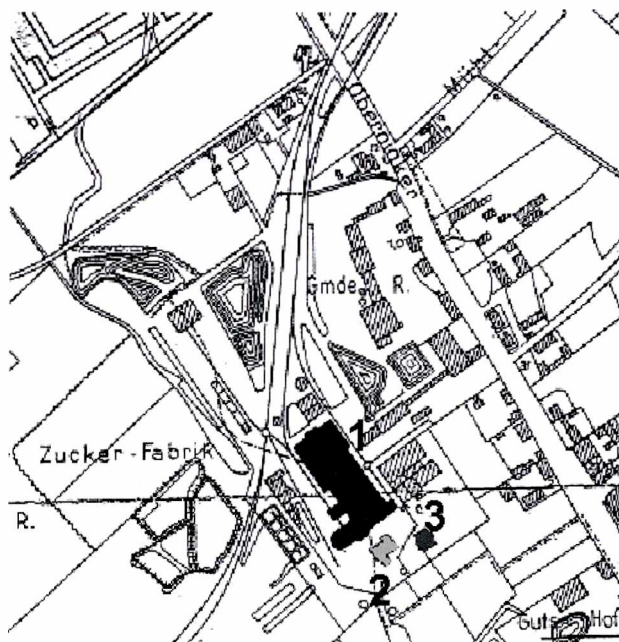


Ryc. 2. Zdjęcie mapy Muchoboru Wielkiego wraz z zabudowaniami cukrowni (ozn. Zucker-Fbr. X) z 1929 r., ze zbiorów Archiwum Państwowego we Wrocławiu (fot. M. Godlewska, 2007 r.)

Fig. 2. A 1929 map photo of Muchobór Wielki with sugar-factory buildings (indicated as Zucker-Fbr. X), from the State Archives collection in Wrocław (photo by M. Godlewska, 2007)

sku nawet nie wspomina o jej istnieniu [2], mimo iż jest ona wciąż żywa w pamięci mieszkańców dzielnicy. Porównując zachowane archiwalia ze stanem obecnym, można wskazać budynki magazynowe, które są pozostałością po zabudowaniach przemysłowych cukrowni. Na tym etapie badań w przypadku innych obiektów można jedynie domniemywać ich przynależność do cukrowni. Jest to niewątpliwie zespół, który wymaga dodatkowych poszukiwań zachowanych map i dokumentów oraz analizy zebranych materiałów.

Również pozostałości cukrowni „Różanka” (ryc. 3) zostały w znacznym stopniu pochłonięte przez rozwijającą się zabudowę mieszkalną i usługową, w tym osiedle zabudowy wielorodzinnej o wysokiej intensywności. Częściowo zachowana zabudowa fabryczna jest wykorzystywana głównie do celów handlowych. Powoduje to degradację zabytków architektury przemysłowej, ponieważ użytkownicy dostosowują budynki do swoich potrzeb bez jakiegokolwiek kontroli konserwatorskiej. Wszystkie zmiany dyktowane są jedynie gustami obecnych użytkowników – zupełnie nie uwzględnia się walorów zabytkowych obiektów i nie ma się na uwadze zachowania tego unikalnego dziedzictwa kulturowego. Wciąż wprowadzane „ulepszenia” wiążą się z utratą charakteru zabudowy i mogą doprowadzić do całkowitej degradacji zachowanych obiektów, a w przyszłości uniemożliwić rewaloryzację.



Ryc. 3. Plan cukrowni „Różanka” z 1930 r.: 1 – główne budynki produkcyjne, 2 – dom urzędników, 3 – dom dyrektora (ze zbiorów Archiwum Miejskiego we Wrocławiu, oprac. M. Godlewska)

Fig. 3. A 1930 plan of the “Różanka” sugar-factory (Wrocław Municipal Archives collection): 1 – main production buildings, 2 – functionaries building, 3 – director’s house (elaborated by M. Godlewska)



Ryc. 4. Komenda policji, dawniej dom dyrektora cukrowni „Różanka” (fot. M. Godlewska)

Fig. 4. Police headquarters, formerly the house of the “Różanka” sugar-factory director (photo by M. Godlewska)

Oprócz zabudowy mieszkalnej jedynie budynek należący pierwotnie do dyrektora fabryki, pełniący obecnie funkcję komendy policji, pozostaje w niezłym stanie technicznym (ryc. 4). Inne zaś obiekty, nieużywane lub nieodpowiednio eksploatowane, popadają w ruinę.

Część zabudowy cukrowni została wyburzona, a na jej miejscu powstały nowe obiekty o charakterze handlowym, m.in. średniej wielkości parterowy pawilon z parkingiem należący do dużej sieci sklepów. Nowa zabudowa nie została dopasowana do już istniejącej (zabytkowej), co negatywnie wpływa na walory estetyczne zachowanych budynków i całego otoczenia. Znajdujące się w sąsiedztwie wielokondygnacyjne budynki mieszkalne także źle wpływają na estetykę krajobrazu – przytłaczają wizualnie zachowane budynki produkcyjne i dodatkowo czynią nieczytelny układ urbanistyczny zakładu. Biorąc pod uwagę, że z nieczynnych fabryk cukru ocalały tylko budynki produkcyjne cukrowni „Różanka”, szczególnie ważne staje się zachowanie ich w dobrym stanie technicznym i możliwie w jak najmniej zmienionej formie, aby nie dopuścić do utraty tak cennych obiektów przemysłowych.

Do najpiękniejszych i najlepiej zbadanych zakładów należała cukrownia „Klecina”. Można o niej pisać już tylko w czasie przeszłym, gdyż niestety wszystkie budynki fabryczne rozebrano w 1999 r. [1], niszcząc bezpowrotnie wspinały zespół architektury przemysłowej. Jeszcze w opracowaniu z 1983 r. opisano ją tak: *Panoramę cukrowni, dobrze widoczną z szosy wjazdowej do Wrocławia, od południa, kształtuje i urozmaica budynek przemysłowej wieży ciśnień, który jak wieża obronna dominuje ponad zakładami. Zwieńczenie budynku blankowaniem upodabnia go do średniowiecznego donżonu* [2, s. 42]. Wszystkie budynki były w różnym stopniu zdobione. Na budynkach przemysłowych umieszczono lizeny, blendy i gzymsy schodkowe, zaś budynki o „wyższej randze” miały elewacje o bogatszym zdobieniu. Również wewnętrzny

układ funkcjonalno-przestrzenny zakładu, choć wynikał przede wszystkim z potrzeb procesu technologicznego, czynił z *cukrowni Klecina jeden z najbardziej interesujących obiektów budownictwa przemysłowego na Dolnym Śląsku* [2, s. 43].

Podobnie jak w przypadku wszystkich rozwijających się cukrowni, teren fabryki zmieniał się wraz z rozbudową kompleksu produkcyjnego i został znacznie powiększony. Najstarszą część stanowiła nieistniejąca już wieża ciśnień (z połowy XIX w.). Pozostałe budynki powstawały od końca trzeciej ćwierci XIX w. do końca lat 30. XX w. Pomimo licznych przemian oraz dobudowania nowych obiektów kształt fabryki był czytelny, *zachował swój charakterystyczny, historyczny, osiowy układ przestrzenny z wyodrębnioną częścią produkcyjną i administracyjną oraz placami składowymi i osadnikami oraz kolonią fabryczną* [7, s. 18].

Na szczególną uwagę zasługuje ocalała do dziś brama ozdobiona wieżyczką zegarową wraz z towarzyszącą zabudową administracyjno-mieszkalną, stanowiąca niktę świadectwo walorów architektonicznych zlikwidowanego zespołu przemysłowego (ryc. 5). Pozostały również liczne budynki mieszkalne, z których większość znajduje się obecnie w rękach prywatnych i jest w dobrym stanie technicznym.

Opierając się na zachowanej dokumentacji oraz wykonanym w 1997 r. *Studium historyczno-urbanistycznym dla obszaru Cukrowni Klecina* można najpełniej prześledzić rozwój zespołu cukrowni, poznać drogę ówczesnych budowniczych, *poszukujących nowej, przemysłowej formy architektonicznej. Z jej braku, zastosowano sprawdzone już wielokrotnie formy historyczne lub ich poszczególne elementy: wieżę, otwory okienne [...], krenelaż* [7, s. 24]. Nowy model architektury przemysłowej został wykształcony w drugiej połowie XX w. Wpływ na to miało zarówno zastosowanie w budownictwie nowych elementów konstrukcyjnych, jak i wzrost produkcji [7].

Ryc. 5. Ocalała brama cukrowni „Klecina” wraz z zabudową mieszkalną (fot. M. Godlewska, 2005 r.)

Fig. 5. Surviving gate of the “Klecina” sugar-factory with habitation buildings (a 2005 photo by M. Godlewska)

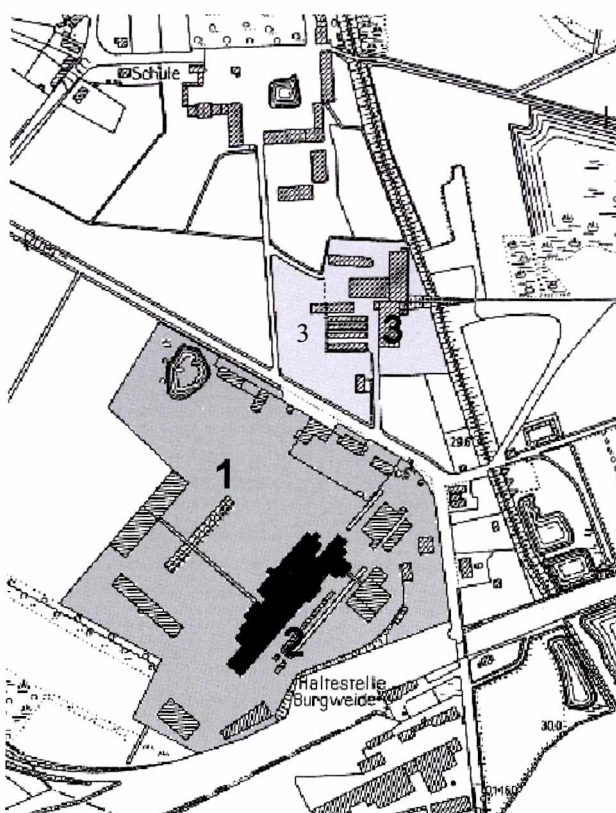


W wielu domach nadal mieszkają byli pracownicy cukrowni, dla których dziedzictwo kulturowe tego miejsca wciąż jest ważne. Sporo materiałów archiwalnych, w tym plany i zdjęcia, zostało uratowanych od zniszczenia właśnie przez osoby zatrudnione niegdyś w fabryce. Dzięki nim możliwe jest dokładniejsze poznanie zespołu cukrowni.

Najmłodsza fabryka cukru, cukrownia „Wrocław” SA, zachowała się najlepiej pod względem oryginalnego układu funkcjonalnego (ryc. 6). Wzniesiona w 1890 r., rozbudowywana w latach 30. i 70. XX w., obejmuje zarówno ceglane budynki produkcyjne, administracyjne i mieszkalne powstałe u schyłku XIX stulecia, jak i obiekty z późniejszych okresów rozwoju – wśród nich mieszkalne domy z około 1930 r. Warto też wspomnieć, że cukrownia „Wrocław” miała niegdyś własną cegielnię – obecnie budynek mieszkalny.

Dobry stan zachowania zespołu wiąże się niewątpliwie z faktem, iż jest to jedyna wciąż działająca fabryka cukru we Wrocławiu, a w jej pobliżu nie powstały żadne duże inwestycje. Teren należący do fabryki nie został podzielony pod zabudowę mieszkaniową, a zachowany układ jest czytelny i niewiele się różni od stanu przedstawionego na planie z 1931 r.³ Większość budynków zachowała pierwotne funkcje i jest w dobrym stanie technicznym. W budynkach mieszkalnych w wielu miejscach istnieje oryginalna stolarka okienna i drzwiowa, a także podłogi czy balustrady klatek schodowych. Ta część zabudowy, która zmieniła swoje funkcje, nie uległa przekształceniu, jeśli chodzi o zewnętrzną formę architektoniczną, więc nie wpłynęło to ujemnie na zachowanie pierwotnego układu ani charakteru obiektów. Stwarza to niezwykłą okazję do głębszego

poznania architektury przemysłu cukrowniczego, zarówno budynków przemysłowych, jak i zabudowy towarzyszącej. Nader ważne jest zachowanie stanu obecnego,



Ryc. 6. Plan cukrowni „Wrocław” z 1931 r.: 1 – teren cukrowni, 2 – główne budynki produkcyjne, 3 – teren cegielni (ze zbiorów Archiwum Miejskiego we Wrocławiu, oprac. M. Godlewska)

Fig. 6. A 1931 plan of the “Wrocław” sugar-factory (Wrocław Municipal Archives collection): 1 – sugar-factory area, 2 – main production buildings, 3 – brick-yard area (elaborated by M. Godlewska)

³ Od 1941 do 1945 r. funkcjonował w cukrowni obóz pracy, prawdopodobnie była to filia obozu w Gross Rosen. Następnie w 1945 r. obóz ten przekształcono w obóz pracy przymusowej, co sprawia, że zespół ten ma niezwykłą wartość historyczną i kulturową [4].

aby cukrownia „Wrocław” nie podzieliła losu pozostałych cukrowni wrocławskich.

Cukrownie należą do obiektów przemysłowych o znacznej uciążliwości. Przy dużej produkcji potrzebują również odpowiednio rozległego terenu. Główny czynnik lokalizacyjny takich obiektów to bliskość upraw buraków cukrowych. Ponadto wymagają one usytuowania uwzględniającego dostęp do wody i trakcji kolejowej (ewentualnie transportu wodnego), gwarantującej przewóz surowców i produktów oraz zbyt produktu ubocznego⁴. Ze względu na te wymagania cukrownie zazwyczaj były lokowane na obrzeżach miast.

Na rozwój cukrowni w pobliżu Wrocławia miała wpływ nie tylko bliskość kolebki cukrownictwa, Konar, ale również szczególne uwarunkowania infrastrukturalne i przyrodnicze (dostęp do wody i kolei, duża ilość łatwo dostępnego surowca wysokiej jakości). Uwarunkowania historyczne (brak cukru trzcinowego, jego wysoka cena,

rewolucja przemysłowa) zaś sprawiły, że Wrocław to ewenement pod względem liczby obiektów przemysłu cukrowniczego. Niestety wiele takich zabytków uległo zagładzie i nie pozostały po nich nawet świadectwa w postaci archiwaliów. Ekspansja terenów mieszkaniowych i handlowych doprowadziła do degradacji pierwotnych układów. Nigdy nie powstał plan kompleksowej ochrony tych zespołów zabytkowych, podczas gdy na Zachodzie obiekty tego typu wykorzystywane są jako awangardowe kolonie mieszkalne lub zespoły usługowe. Zachowane budynki nie są u nas otoczone należyłą ochroną, mimo że wiele fabryk z innych branż na Dolnym Śląsku (włókiennictwo, górnictwo czy komunikacja) zostało objętych opieką konserwatorską [5]. Część pozostałości wrocławskich cukrowni, która nie znajduje się w rękach osób prywatnych, jest w złym i bardzo złym stanie technicznym i powoli niszczeje, zamiast być zachowana jako dziedzictwo historyczne i kulturowe. Również przyszłość cukrowni „Wrocław” SA jest niepewna, a ewentualna likwidacja zakładu stanowić będzie zagrożenie utraty także tego zespołu. Konieczne jest objęcie ochroną ocalałych zespołów fabryk cukru, które stanowią ważny element historyczno-kulturowy nie tylko Wrocławia, ale całego Dolnego Śląska, a nawet Europy.

⁴ [...] melas stanowiący półprodukt o różnym zastosowaniu w przemyśle (np. do wyrobu alkoholu etylowego), wysłodki wykorzystywane jako pasza dla bydła (ewentualnie do produkcji klejów pektynowych), wreszcie – błoto defekacyjne, służące za nawóz [3, s. 382–383].

Bibliografia

- [1] *Encyklopedia Wrocławia*, Wrocław 2000.
 [2] Gerber P., Januszewski S., *Zabytki techniki w cukrowniach Dolnego Śląska*, cz. 1., Raport Serii Sprawozdania nr 69, Politechnika Wrocławska, Wrocław 1983.
 [3] Ostrowski W., *Lokalizacja i planowanie terenów przemysłowych*, Warszawa 1953.
 [4] Warulik W., *100 lat cukrowni „Wrocław”*, Wrocław 1990.
 [5] Wilk A., *Dolnośląskie cukrownie*, „Spotkania z Zabytkami” 2002, vol. 181, nr 3, s. 26–27.
 [6] Wilk A., *Franz Carl Acharid i początki cukrownictwa buraczanego na ziemi wołowskiej*, Wołów 2002.
 [7] Wilk A., Skalski K., Kołwzan M., Dmochowski G., *Studium historyczno-urbanistyczne dla obszaru Cukrowni Klecina*, Wrocław 1997.

Sugar industry objects in the functional and spatial structure of Wrocław

The history of the sugar industry is very much bound with Lower Silesia, among other places, with Wrocław. From the very beginning of development of this very important branch of food industry the objects in Wrocław and its neighbourhood played an important role.

Terrains of Wrocław and its surroundings are characterized by the occurrence of soil of high farming usefulness, essential in cultivation of sugar-beet and also a climate appropriate for farming of sugar-beet with a suitable production output. Very good communication in these terrains resulted in the fact that apart from sugar refineries successive sugar factories were built here in the 19th century: “Różanka”, “Klecina”, “Muchobór Wielki” and “Wrocław”. Attention should be paid to the fact that Wrocław is the only city in Silesia, maybe in Poland, and perhaps in Europe, in whose functional and spatial structure there were so many objects bound with the sugar industry.

The oldest sugar-factory in Wrocław is Klecina, founded in 1834. Then there originated: “Różanka” in 1835 (this was the longest working German sugar-factory, until 1945), “Muchobór Wielki” in 1841 and “Wrocław” in 1881.

Buildings of Wrocław sugar-factories survived in various degrees of form – from rudimentary survival, as in the case of “Muchobór

Wielki”, through partial survival, as “Klecina” (without production buildings) and “Różanka” (with partial survival of the production complex) to “Wrocław”, which is the only fully surviving factory and active to the present.

Also, much varied is the state of investigations of particular objects – from objects completely forgotten, such as the “Muchobór Wielki” sugar-factory to “Klecina” for which a historical and urbanistic study has been prepared.

Wrocław is unique considering the number of sugar industry objects. Unfortunately, many of them have been destroyed and no affirmation has been left in the form of archives. The expansion of housing and commercial areas has led to the degradation of original systems. A plan of complex protection of these monumental complexes never came into existence, and some objects, which are not in private hands, are in bad technical state and slowly deteriorating instead of being preserved as historical and cultural heritage. Consequently, it is necessary to embrace the surviving complexes of sugar-factories with protection as they constitute an important historical and cultural element not only of Wrocław, but the whole of Lower Silesia, and even Europe.